

# BIULETYN INFORMACYJNY GMINY

EGZ. BEZPŁATNY



Nr 2 (104) kwiecień 2011

## WARTA BOLESŁAWIECKA

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,  
składamy najserdeczniejsze życzenia:  
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,  
mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego optymizmu  
oraz samych sukcesów.*

*Przewodniczący Rady Gminy  
Adam Maksymczyk*

*Wójt Gminy  
Mirosław Haniszewski*



## Stanisław Borowski DOKTOREM HONORIS CAUSA

**Gratulujemy** naszemu mieszkańcowi Panu Stanisławowi Borowskiemu kolejnego prestiżowego wyróżnienia jakim jest tytuł Doktora Honoris Causa Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. **Gorąco życzymy** wielu dalszych sukcesów artystycznych. Informujemy mieszkańców, że uroczystość nadania

tytułu Doktora Honoris Causa odbyła się 31.03.2011r. o godzinie 11.00 w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, podczas której **w imieniu społeczności Gminy Warta Bolesławiecka** gratulacje i życzenia złożył Wójt Gminy Warta Bolesławiecka.

W kilku słowach:

Pan Stanisław Borowski osiedlił się w Tomaszowie Bolesławieckim, gdzie w roku 1992 otworzył swoje "Glasstudio Borowski".

Stanisław Borowski jest pasjonatem szkła, któremu udało się zorganizować rodzinne, znakomicie funkcjonujące studio - hutę szkła. Miejsce to często odwiedzają twórcy i animatorzy światowej kultury. Prace artysty znajdują się m.in. w zbiorach muzealnych Corning Glass Museum w Nowym Jorku, Glass Museum we Frauenau i Rheinbach, Musée des Arts Décoratifs w Paryżu czy Muzeum Narodowego we Wrocławiu. W 2009 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczył Stanisława Borowskiego medalem "Zasłużony Kulturze Gloria Artis".



## Halina Frąckowiak na Gminnym Spotkaniu Kobiet w Tomaszowie Bolesławieckim



8 marca 2011 roku we wtorek w Domu Kultury w Tomaszowie odbyło się tradycyjne spotkanie zorganizowane dla naszych Pań z okazji Dnia Kobiet. Tym razem przed licznie zgromadzonymi Paniami (w większości zdecydowanej) wystąpiła wielka gwiazda polskiej sceny muzycznej Pani Halina Frąckowiak. Jej występ został przyjęty z wielkim aplauzem publiczności. Piosenkarka w ciągu ponad godzinnego występu zaśpiewała kilkanaście utworów, m.in. : „Dancing Queen”, „Alicji rozdział XVI”, „Mały Książę”, pieśń poświęconą pamięci Anny Jantar „Anna już tu nie mieszka” oraz największe swoje przeboje, tj. „Napisz proszę” i „Papierowy księżyc”. Piosenkarka zachwyciła publiczność swoim pięknym i mocnym wokalem. Z okazji Dnia Kobiet życzenia naszym Paniom złożył także Wójt Gminy Pan Mirosław Haniszewski wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Panem Adamem Maksymczykiem oraz dyrektor Gminnego Centrum Kultury Pan Mirosław Kopczyński. Występ Pani Haliny Frąckowiak został nagrodzony gromkim aplauzem oraz pięknym bukietem kwiatów, także z okazji Dnia Kobiet !



**Mamy laureata w konkursie powiatowym "Pegazika"**

## SUKCES NASZEJ UCZENNICY !!!

Eliminacje powiatowe Konkursu Recytatorskiego „Pegazik”, adresowanego do uczniów szkół podstawowych, odbyły się 24 marca w Młodzieżowym Domu Kultury im. Stanisława Wyspiańskiego w Bolesławcu. W konkursie wzięło udział 25 recytatorów. Jury (w składzie: **Maria Sobolska, Krystyna Raszka i Katarzyna Pranić**) przyznało dwie nagrody równorzędne i trzy wyróżnienia. Laureatkami konkursu zostały: **Weronika Orawiec** z SP w Tomaszowie Bolesławieckim oraz **Jagoda Łętowska** z SP nr 4 w Bolesławcu. Wyróżnienia otrzymali: **Klaudia Kotwica** z SP w Brzeźniku, **Jan Krzywdziński i Wiktor Wałęga** (obaj z SP w Nowogrodzcu). **Weronika Orawiec** i Jagoda Łętowska będą reprezentowały nasz powiat w etapie wojewódzkim „Pegazika”. **Wiadomość dodana dzięki uprzejmości portalu : "Istotne informacje" i MDK Bolesławiec.**

Weronika Orawiec została laureatką powiatowego konkursu "Pegazik". Weronika jest uczennicą Szkoły Podstawowej w Tomaszowie Bolesławieckim. Gratulacje /Fot. MDK Bolesławiec/





# WYWIAD RZECZNIKA

W dniu 4.04.2011 roku w telewizji AZARTSAT Bolesławiec wystąpił Rzecznik Firmy GreenBear Janusz Berger. Wystąpienie było zapewne reakcją na wyemitowany dwa tygodnie wcześniej wywiad - również w "Rozmowach Tygodnia", jakiego udzielił Wójt Gminy Warta Bolesławiecka, a jego głównym wątkiem była sprawa budowy farmy wiatrowej w gminie Warta Bolesławiecka oraz jej przyszłości w reaktywacji górnictwa miedziowego. Pan Berger twierdzi, że podjęcie przez Radę Gminy uchwały wykreślające możliwość budowy elektrowni wiatrowych na terenie gminy nie jest przeszkodą dla ich Firmy. Nie zgadza się z informacją Pan Wójta, że to większość mieszkańców gminy jest przeciwko budowie farm wiatrowych. Przedstawiając swoje wyliczenia nie przyjmuje naszych wiadomości, że podpisów popierających budowę wiatraków jest 900, z czego większość pochodzi z miejscowości gminy, których teren nie jest objęty planami inwestycyjnymi Firmy Greenbear, a przeciwników ponad 1100 - głównie zainteresowanych żywo tym aby wiatraki w niewielkiej odległości od ich domostw nie powstały. Nie oceniamy wyników badań OBOP-u - jednak zrozumiałą jest rzeczą, że zleceniodawca ankiety miał wpływ na sposób formułowania pytań.

Przytoczony przez Rzecznika materiał z naszego październikowego Biuletynu jest fragmentem opisu tego typu inwestycji i jest zgodny z ogólną opinią na temat farm wiatrowych, jako inwestycji z grupy ekologicznych. Od tej opinii się nie odcinamy - są one powszechnie znane. Jednak Rzecznik nie poinformował słuchaczy, że w dalszej części artykułu są przedstawione argumenty, które zdecydowały o usunięciu tego typu budowli z uchwalonego Studium, argumenty które dla władz gminy są najważniejsze - wola społeczeństwa lokalnego i jego przedstawicieli.

Również pewną nadinterpretacją posługuje się Rzecznik w sprawie zaproszenia do inwestowania w gminie przez Firmę GreenBear. Sam zapis w Planie Zagospodarowania to zbyt mało, jak na decyzję o tak kosztownej inwestycji - nie było ze strony gminy żadnych listów intencyjnych, porozumień czy innych form zaproszenia do realizacji tego zadania. Cały podnoszony przez Firmę "proces inwestycyjny" odbywał się z pominięciem ważnego elementu "Kodeksu Etyki" - zbadania opinii społeczeństwa a polegał głównie na prowadzeniu czynności urzędowych, których prowadzenia nasz Urząd Gminy odmówić nie miał prawa - mamy tu na myśli wniosek firmy o wydanie tzw. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji.

Działania firmy GreenBear prowadzone od ponad półroczu sprawiają, że spokojna dotąd gmina podzieliła się na zwolenników i przeciwników inwestycji, w imię realizacji własnych interesów ekonomicznych, mówiąc o działaniu ekologicznym, nie licząc się z opinią mieszkańców, Tomaszowa Bolesławieckiego, Szczytnicy, Lubkowa, Wilczego Lasu, firma za wszelką cenę chce zrealizować swój plan postawienia farmy wiatrowej.

Zaskakujący jest dla nas zarzut, że nasza gmina nie ma zadłużenia tylko dlatego, że nie inwestuje, że nic się u nas nie dzieje. Rzecznik firmy najwyraźniej nie wysilił się aby naszą gminę i jej przeszłość inwestycyjną poznać. Nasi mieszkańcy dobrze to wiedzą i od wielu lat korzystają z inwestycji na które gmina każdego roku przeznaczająca nie mniej niż 20% do 30% budżetu, a w początkowych latach samorządności przeznaczaliśmy nawet 70%. Z tych też względów nie bez powodu przez wiele lat byliśmy w "Złotej Setce Gmin Polskich", stąd dziś gmina nie musi budować podstawowych mediów, jak kanalizacja, wodociągi, oczyszczalnie ścieków, na których budowę zadłużają się inne gminy polskie. My posiadając już te wszystkie podstawowe media budujemy i modernizujemy boiska sportowe, szkolne, oświetlenie uliczne, poszerzamy i naprawiamy drogi, budujemy kolejne kilometry chodników, ocieplamy budynki szkół. Nieprawdą jest także informacja o wielkości dochodów własnych gminy (w 2010 roku wpływy te wyniosły 11,4 mln. zł - nie 900 tys. zł jak przedstawia to Rzecznik) - prawdą, jest że

działania gminy zawsze będą kierowane w celu zdobywania dodatkowych źródeł mających na celu zwiększenie budżetu gminy, bo zmusza nas do tego ogrom zadań do zrealizowania i ich koszt. Jednak nikt z przedstawicieli władz samorządowych, mając na to wpływ, nie zdecydował się na poparcie inwestycji wbrew woli społeczeństwa, a tak jest w przypadku budowy farmy wiatrowej, inwestycji która zmieni na trwałe krajobraz gminy, a korzyści z niej płynące są wątpliwe i niewielkie w porównaniu z innymi dochodami gminy.

Dla naszej gminy najbardziej istotnym i niepodważalnym argumentem dla jej rozwoju są posiadane złoża surowców naturalnych - nawet firma GreenBear nie może zbagatelizować faktu, że posiadamy udokumentowane złoża margli i wapieni, piaskowca i co najważniejsze - złoża rudy miedzi i srebra, dające gwarancję na ich wykorzystanie przez dziesiątki lat. Mamy wrażenie, że informacja Pani Redaktor o zaplanowanej wizycie Prezesa KGHM Herberta Wittha była zaskoczeniem dla Rzecznika Firmy GreenBear - dla władz samorządowych jest to zaś potwierdzenie, że budowa kopalni na bazie złoża "Wartowice" nie jest mrzonką, szczególnie że tej inwestycji sprzyjają bardzo korzystne ceny na rynku miedziowym.

Zgodnie ze słowami Pana Rzecznika Firma GreenBear zamierza nadal, mimo jednoznacznej uchwały Rady Gminy, która została podjęta w dniu 14.03.2011 roku prowadzić działania w celu doprowadzenia do budowy farmy wiatrowej na terenie naszej gminy. Rzecznik twierdzi, że zaproszeniem był Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy z 2005 roku, który możliwość budowy elektrowni wiatrowej przewidywał.

Rzecznik wypowiada się, że cyt. "Będziemy nadal kontynuować tę inwestycję, bo większość mieszkańców jest po naszej stronie". Tę większość Firma wylicza wg własnych, nieznanych nam bliżej sposobów, nie dając wiary informacji, że Urząd Gminy dysponuje dokumentacją dokładnie odzwierciedlającą te liczby, nie przyjmując do wiadomości, że dla władz samorządowych gminy sprawa jest już zamknięta, bo radni poprzez przyjęcie Studium o konkretnej treści jednogłośnie powiedzieli "NIE" farmom wiatrowym. Jakie więc mają dla przedstawicieli Firmy zapewnienia zawarte w ich "Kodeksie etyki"?

Powtarzam za skierowanym do wszystkich naszych mieszkańców listem - Firma GreenBear nie ma na celu interesu naszego społeczeństwa, celem podstawowym jest lukratywny interes finansowy, który będzie możliwy do uzyskania tylko poprzez postawienie farmy na naszym terenie. Gdyby rzeczywiście Firma miała interes mieszkańców na względzie, pierwsze jej działania byłyby skierowane do mieszkańców i zbadania, czy postawienie wiatraków jest przez nich pozytywnie postrzegane.

Proszę mieszkańców o rozważę w dalszych, możliwych decyzjach w powyższej sprawie, a szczególnie tych których sprawa nie dotyczy bezpośrednio.

W czasie przygotowywania Biuletynu, Wojewoda Dolnośląski badał pismo skierowane przez Firmę żądające uchylecia naszej uchwały w sprawie przyjęcia Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego..

Pragniemy jeszcze zaapelować do tych mieszkańców gminy, którzy mają podpisane umowy na dzierżawę gruntów z firmą Greenbear, aby z rozsądkiem i wstrzeźliwością podchodzili do dalszych działań i nacisków ze strony firmy. Firma zabiega o ogromne pieniądze i chce wykorzystać Państwa do osiągnięcia swoich celów proponując za to tak naprawdę niewielkie kwoty i narażając na sytuacje konfliktowe z sąsiadami.

Stanowisko większości mieszkańców Tomaszowa Bolesławieckiego, Szczytnicy, Lubkowa i Wilczego Lasu oraz Rady Gminy Warta Bolesławiecka jest jednoznaczne i zamyka ostatecznie sprawę, co trudno zrozumieć przedstawicielom firmy Greenbear.

(<http://azartsat.pl/index.php/rozmowa-tygodnia/1978-rozmowa-tygodnia-4-kwiecienia-2011>)



## Oszczędzanie naszą dewizą na dziś i na przyszłość

Podejmowane przez Polski Sejm i Rząd działania związane z realizacją wielu przedwyborczych deklaracji powodują, że gminy w Polsce zaczynają mieć problemy finansowe. Podwyżki dla nauczycieli w wysokości 7% w roku 2010, oraz następne 7% we wrześniu 2011 roku powodują, że do 6 mln. na utrzymanie oświaty w naszej gminie musimy dodać kwotę ponad 3 mln. zł. rocznie.

Wprowadzenie obowiązku podjęcia nauki w zerówkach dla dzieci 5-letnich oraz propagandowe działania Pani Minister Katarzyny Hall o potrzebie umieszczania dzieci w przedszkolach, a ostatnio wprowadzony projekt Pani Minister Jolanty Fedak o oddawaniu dzieci do żłobków w połączeniu ze stałym spadkiem liczby dzieci w szkołach powoduje, że Gmina Warta Bolesławiecka otrzymała na 2011 rok 6 mln zł. subwencji a na utrzymanie oświaty musimy zabezpieczyć ponad 9 mln zł. Z tych danych nietrudno wyliczyć, że z własnych dochodów dodatkowo musimy na to zadanie przeznaczyć 3 mln zł. i nie mamy pewności, czy te środki nam wystarczą, szczególnie w sytuacji zaplanowanych od września kolejnych - 7% podwyżek płac dla nauczycieli.

Dlatego też Gmina Warta Bolesławiecka powinna zdecydowanie podjąć działania w zakresie ograniczenia zatrudnienia nauczycieli i pracowników oświaty. W chwili obecnej w szkołach i innych placówkach oświatowych zatrudniamy około 95 nauczycieli i 50 pracowników obsługi, przy liczbie 750 uczniów subwencjonowanych.

Mimo tak niskiej liczby dzieci, władze Gminy Warta Bolesławiecka nie podejmują decyzji o likwidacji żadnej ze szkół, choć powinny to zrobić ze względu na ponoszone koszty utrzymania placówek. Jednak nie unikniemy innych, koniecznych cięć w oświacie i w najbliższym roku będzie trzeba zacząć ograniczanie zatrudnienia, łączyć szkoły itp.

Jeżeli nie podejmiemy tych działań skutecznie, gminny budżet tego nie wytrzyma, a tak już jest to w wielu gminach wiejskich np. w gminie Żukowice obok Głogowa.

W roku bieżącym najwięcej ograniczeń dotyczyć będzie Gimnazjum w Iwinach. Jeszcze w tym roku szkolnym kończy nauczanie jeden oddział dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, a w następnym roku kolejne 2 klasy, co ograniczy liczbę młodzieży gimnazjalnej z 3 do 2 oddziałów. Dziś do Gimnazjum będzie uczęszczać około 200 dzieci, gdy jeszcze niedawno było ich 450. Dlatego też Panie Dyrektorki wszystkich placówek oświatowych w gminie będą musiały ograniczać zatrudnienie w swoich placówkach.

Gmina Warta Bolesławiecka nie może i nie będzie sztucznie utrzymywać etatów nauczycielskich przy tak drastycznym spadku liczby dzieci w szkołach i przy obecnie obowiązującej Karcie Nauczyciela, która pogrąża nasze polskie gminy.

## Internet w tym roku w całej gminie

Dnia 24.03.2011 roku Wójt Gminy Warta Bolesławiecka spotkał się z Koordynatorem TP S.A., Wiceprezesem Telcoservice24 Sp. z o.o. i Wykonawcą w sprawie budowy na terenie gminy Warta Bolesławiecka sieci światłowodowej.

W trakcie spotkania omawiano bieżące sprawy dotyczące realizacji tej inwestycji w gminie Warta Bolesławiecka, przyjęto także ustalenia, że wykonawcy na bieżąco będą usuwać skutki prowadzonych wykopów pod kable i sieć TP S.A. Podczas spotkania Przedstawiciel TP S.A. poinformował Wójta Gminy, że wykonanie sieci kablowej do internetu szerokopasmowego w całej gminie zostanie zakończone do końca tego roku.

W związku z tym prace związane z ułożeniem kabli na terenie Tomaszowa Bolesławieckiego, Szczytnicy i Wilczego Lasu, jeszcze dotąd nie rozpoczęte, będą również zakończone w listopadzie 2011r. Z tych deklaracji wynika, że dostęp do internetu poprzez sieć światłowodową będą mieli w 2011 roku wszyscy mieszkańcy naszej gminy.

## Dotacja na kolektory słoneczne

Wójt Gminy Warta Bolesławiecka w dniu 23.03.2011r. uczestniczył w Forum Samorządów Dolnego Śląska, gdzie miał okazję spotkać się z Koordynatorem Dolnośląskiego Klastra Energii Odnawialnej Panem Mirosławem Sochą. Z przedstawionej przez Koordynatora informacji wynika, że każdy zainteresowany może otrzymać dotację na montaż kolektorów słonecznych.

Osobom fizycznym i wspólnotom mieszkaniowym nie podłączonym do sieci ciepłowniczej, poprzez banki, NFOŚiGW proponuje 45% dopłaty do zakupu i montażu kolektorów słonecznych do ogrzewania wody użytkowej. Program finansowy, ruszył w czerwcu 2010 roku. Dotacje przeznaczone są dla osób fizycznych posiadających tytuł prawny do budynku mieszkalnego oraz dla wspólnot mieszkaniowych, na zakup:

- kolektora słonecznego,
- zasobnika wody,
- automatyki,
- aparatury kontrolno-pomiarowej,
- ciepłomierza,
- przewodów i izolacji termicznej.

Określono jednak szereg warunków, które trzeba spełnić aby uzyskać dofinansowanie:

- dostawca kolektorów słonecznych musi legitymować się aktualnym certyfikatem zgodności z PN EN-12975-2 LUB nie starszym niż 5 lat europejskim certyfikatem "SOLAR KEYMARK",
- beneficjent musi wziąć kredyt w jednym z banków, które zgłosiły się do współpracy z NFOŚiGW,
- w budynku, w którym mają zostać zainstalowane kolektory słoneczne, nie może być prowadzona działalność gospodarcza na powierzchni przekraczającej 50% budynku,
- jednostkowy koszt kwalifikowany przedsięwzięcia nie może przekroczyć 2 500 zł/ m<sup>2</sup> powierzchni całkowitej kolektora słonecznego,
- budynek nie może być zasilany w energię ciepłą z miejskiej sieci ciepłnej,
- instalację może wykonać osoba legitymująca się odpowiednimi uprawnieniami, chyba że protokół odbioru podpisze inspektor nadzoru z uprawnieniami budowlanymi odpowiedniej specjalności

Każdy mieszkaniec gminy Warta Bolesławiecka może sam skontaktować się z firmami, wskazanymi przez Dolnośląski Klastr Energii Odnawialnej, zapewniającymi dostawę kolektorów i urządzeń objętych dotacją najlepszych producentów:

### 1) PHU GEDEON - Sp. j.

ul. Batalionów Chłopskich 7B ; 58-200 Dzierżonów  
www.geleon.com.pl

### 2) P.H.U. "PAULAN"

ul. Sikorskiego 66B; 58-100 Świdnica  
www.paulan.pl

### 3) Centrum Promocji Gospodarczej

**BUDEXPO - WROCLAW Sp. z o.o.**

ul. Krzemieniecka 60a; 54-613 Wrocław  
www.budexpo.pl

Wójt Gminy zaprasza zainteresowanych do kontaktu z powyższymi firmami zauważając, że w praktyce można uzyskać 35% dotacji do inwestycji. Prosimy jednak o ostrożność przy podpisywaniu umów na realizację zadania i ich dokładne czytanie.

## Szanowni Państwo

Mamy przyjemność poinformować o rozpoczęciu realizacji projektu z **Priorytetu 8 - Społeczeństwo Informacyjne - Zwiększenie Innowacyjności Gospodarki**.

**Działanie 8.4 - Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie "ostatniej mili"** na terenie gminy Warta Bolesławiecka pt. "Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie "ostatniej mili dla mieszkańców i instytucji w gminach wiejskich Pielgrzymka, Warta Bolesławiecka, Zagrodno." Rezultatem końcowym będzie przełączenie klientów firmy DERSEN z urządzeń radiowych i wpięcie w sieć światłowodową zakończoną urządzeniami GEPON umożliwiającą realizację usług telewizja-internet - telefon - monitoring w domu klienta. Pilotażowe podłączenia testowane są w Iwinach na dwóch osiedlach.

Realizujemy również projekt w ramach RPO WD działania **2.1 Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego pt. "Wyposażenie i modernizacja lokalnych serwerowni w celu poprawy jakości usług telekomunikacyjnych dla mieszkańców gmin wiejskich powiatów bolesławieckiego i złotoryjskiego"**, projekt zakłada wyposażenie serwerowni do obsługi sieci światłowodowej w technologii GEPON, jedna z czterech serwerowni jest budowana na terenie gminy Warta Bolesławiecka.

Efektom końcowym projektów będzie sieć światłowodowa GEPON na terenie miejscowości Iwin i Raciborowic w gminie Warta Bolesławiecka. W przypadku pytań związanych z projektami i usługami świadczonymi za pomocą sieci światłowodowej jesteśmy do Państwa dyspozycji codziennie od 10-16 w Biurze Obsługi Klienta w Iwinach 18 (biurowiec).

Z wyrazami szacunku  
Ewa Utratna  
DERSEN

# OBOWIĄZEK SPRZĄTANIA CHODNIKÓW

**Przypomina się Mieszkańcom Gminy Warta Bolesławiecka  
o obowiązku uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń  
z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.**

**Za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną  
bezpośrednio przy granicy nieruchomości.**

Podstawa prawna:

- ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (j.t.: Dz. U. z 2005 Nr 236, poz. 2008 ze zmianami) - art. 5 ust. 1 pkt.4,
- uchwała Rady Gminy w Warcie Bolesławieckiej z dnia 14 marca 2006 r. Nr XXXIV/156/06 w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Warta Bolesławiecka - Rozdział II § 4. ust. 1 pkt. 9.

Wójt Gminy Warta Bolesławiecka

Mirosław Haniszewski

## Zadbajmy o czystość

Jak co roku przypominamy naszym mieszkańcom gminy o zadbanie o czystość swoich posesji i ich otoczenia. Na terenie województwa wielkopolskiego lub opolskiego widać, że mieszkańcy chociaż raz w tygodniu piątek lub sobotę przystępują do sprzątania swoich obejść wykonując również takie prace na chodnikach oraz poboczach dróg. W naszej gminie większość mieszkańców, pomimo tego że chcieli tych chodników i cieszą się z wyasfaltowanych dróg nie dbają o nie.

Niejednokrotnie, szczególnie z osiedla Szczytnica interweniują do Urzędu Gminy Warta Bolesławiecka o sprzątanie dróg, chodników a nawet i ich własnych śmieci. Dlatego też po raz kolejny przypominamy, że zgodnie z obowiązującym prawem to właściciele nieruchomości (osoby fizyczne, zarządcy nieruchomości, czy też małe wspólnoty mieszkaniowe), są odpowiedzialne za czystość i porządek nie tylko na swojej posesji ale również i przed nią na drodze, rowie czy chodniku przebiegających w obrębie posesji. Takich zadań poza terenami komunalnymi gminy nie będą już wykonywać pracownicy interwencyjni.



W związku z tym przypominamy po raz kolejny - to jak wygląda nasza gmina w znacznej mierze zależy od nas samych!

### Ogłoszenie:

Myślimy, że mieszkańcy gminy w większości realizujący powyższy obowiązek staną się przykładem dla pozostałych. Już wielu z nas chce mieć ładny widok z okien na swoją posesję rozumiejąc, że w uporządkowanym otoczeniu przyjemniej

mieszka się, chętniej spędza czas, odpoczywa.

Gmina Warta Bolesławiecka ma wybudowanych wiele kilometrów chodników i dróg, więc zadbajmy o nie by być pozytywnym przykładem nawet dla naszych sąsiadów z województw wielkopolskiego i opolskiego.

Już dziś możemy pochwalić Wspólnotę Mieszkaniową bloku 143 H na Osiedlu Młodych w Tomaszowie Bolesławieckim, która potrafiła mądrze inwestować własne środki, również w swoje otoczenie. To przykład godny naśladowania.

## Milion dla Gminy Warta Bolesławiecka

Po wielu staraniach Wójta i urzędników gminy Warta Bolesławiecka w dniu 06 kwietnia 2011 roku podpisane zostały umowy na wsparcie finansowe dla gminy w kwotach:

- 470 tys. zł. na budowę boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Raciborowicach Dolnych, a także
- 500 tys. zł. na modernizację boisk sportowych w Iwinach, Tomaszowie Bolesławieckim i Raciborowicach Górnych.

Niestety - aby ww. środki zostały przeleane na konto gminy, najpierw należy je z budżetu gminy wydać. Dofinansowanie odbywa się poprzez refundację już zrealizowanych zadań i złożenie tzw. wniosków o płatność. Ten model pomocy finansowej przeciwieństwem już na innych zadaniach inwestycyjnych gminy, w tym także w przypadku budowy boiska wielofunkcyjnego w Iwinach, które już od pół roku jest wykorzystywane przez młodzież szkolną i mieszkańców, a gmina nadal nie otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego środków stanowiących dofinansowanie do kosztów jego budowy.



## Nie możliwe? A jednak!

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,  
Rzadko pozwalam sobie sięgnąć po pióro ale plotki na temat Wspólnoty Mieszkaniowej 143 H na Osiedlu Młodych w Tomaszowie Bolesławieckim, będące mieszaniną przekłamań, pobożnych życzeń i zaklinania rzeczywistości a także tłumaczenia przez niektórych braku chęci do jakichkolwiek działań, skłoniły mnie do podzielenia się z Państwem moimi skromnymi obserwacjami.

Wspólnota ta powstała około roku 1998. Początki były bardzo trudne. Na skutek malwersacji finansowych, dostawcy oleju opałowego odmówili dalszego jego dostarczania a dług wynosił kilkanaście tysięcy złotych.

W ciągu paru miesięcy odzyskano płynność finansową a następnie konsekwentnie zaczęto wykonywać niezbędne remonty.

Do chwili obecnej ocieplono cały blok, wykonano pokrycie dachu i instalację nowych rynien wybudowano 2 brakujące wiatrolapy, wymieniono na energooszczędne okna na klatkach i w piwnicach, odmalowano klatki, wymieniono poręcze przy schodach a przede wszystkim udało się przejść na ogrzewanie gazowe i wykonano wymianę całej instalacji wodnej i grzewczej.

Obecny zarząd w składzie:

Jan Idkowiak (przewodniczący), Mirosław Herdzik oraz Piotr Matysik zaczął zajmować się otoczeniem budynku. Dzielnie pomaga im i doradza Pan Franciszek Pawicz. Aktualnie prowadzone są prace związane z budową nowego chodnika również przy udziale Wspólnoty 143 E (przewodnicząca- Pani Zofia Mazurek) oraz instalacją ławek i utwardzonych stanowisk parkingowych..

Jak to jest możliwe?

Otóż przede wszystkim, ludzie muszą zrozumieć, że powinni ponosić systematycznie koszty opłat remontowych i innych gdyż w przeciwnym razie nic się nie zmieni, kaloryfery i woda będą po prostu zimne a ten, który nie płaci okrada płacącego bo za czyje pieniądze się grzeje?

Cały zarząd pracuje społecznie i jest tylko administratorem wpływających środków pełniąc rolę służebną wobec mieszkańców.

Potrzebna jest też chęć współdziałania wszystkich członków wspólnoty, zainteresowanie jej sprawami i jak najliczniejszy udział w zebraniach. Wiadomo, że zawsze będą niezadowoleni ale ci niech przynajmniej nie przeszkadzają.

Pieniądze Wójta Gminy Warta Bolesławiecka, funduszy Unii Europejskiej ani z tytułu podatków od prowadzonej działalności gospodarczej nie wpływają do kasy wspólnoty bo nie ma takich możliwości prawnych.

Niektórzy z nas nie mogą wybudzić się jeszcze z okresu przed rokiem 1989 i potrafią wyłącznie kierować swoje roszczenia do wójta, rady gminy, wojewody czy nawet premiera nie wierząc, że można coś zrobić samemu !!!

Niedowiarków zapraszam na krótką, nowym chodnikiem, jakże przyjemną wycieczkę do Wspólnoty 143 H na Osiedlu Młodych.

Jarosław Trojnar



## WSZYSCY MUSIMY SZANOWAĆ NASZE DROGI

Ostatnie wiosenne prace polowe wykonywane przez naszych rolników w gminie Warta Bolesławiecka po raz kolejny pokazują, że wielu z nich nie dba o mienie gminne, a nawet można stwierdzić, że specjalnie niszczy to mienie poprzez podorywanie dróg gminnych lub wyjeżdżanie podczas upraw na przyległe drogi asfaltowe. Bardzo częstą praktyką jest, że rolnicy ciągnikami i naczepami wyjeżdżają z pól lub dróg gruntowych na drogi asfaltowe nanosząc masy błota i ziemi, co w czasie opadów deszczu nie tylko powoduje brudzenie pojazdów innych użytkowników dróg, ale stwarza duże zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego zwiększając niebezpieczeństwo poślizgu. Przeprowadzona w ostatnim tygodniu wizja lokalna naszych dróg wykazała, że takie działania rolników nagminnie są realizowane w obrębach rolnych w Wartowicach, Warcie Bolesławieckiej, Tomaszowie Bolesławieckim, Lubkowie, Iwinach i Szczytnicy.

Kolejnym ważnym problemem jest samowolne zaorywanie dróg gruntowych gminnych przez właścicieli gruntów sąsiadujących z drogą śródpolną. Rolników, którzy są autorami takich działań pytamy: czy gdyby Gmina zajęła czyjeś pole, drogę lub podwórkę właściciel też by powiedział, że się nic nie stało?

Dlatego też po raz kolejny i ostateczny ostrzegamy wszystkich rolników i tych dużych i tych małych, że za podorywanie dróg gminnych oraz zanieczyszczanie błotem będziemy karać i publicznie nagłaśniać autorów takich działań, bo nasze wspólne dobro nie może być niszczone.

## INFORMACJA WÓJTA GMINY WARTA BOLESŁAWIECKA DLA UŻYTKOWNIKÓW OGRODÓW DZIAŁKOWYCH

Wójt Gminy Warta Bolesławiecka informuje, iż rozpoczęte zostały czynności mające na celu uporządkowanie stanu prawnego oraz stanu na gruncie nieruchomości użytkowanych jako ogródki działkowe, zlokalizowane w Iwinach na Osiedlu I oraz Osiedlu II, a będące własnością Gminy Warta Bolesławiecka.

Celem podjętych czynności jest zawarcie umów dzierżawy z dotychczasowymi użytkownikami poszczególnych ogrodów działkowych, na warunkach przewidzianych Uchwałą nr XXV/158/09 Rady Gminy w Warcie Bolesławieckiej z dnia 3 marca 2009 r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami wchodzącymi w skład gminnego zasobu nieruchomości Gminy Warta Bolesławiecka oraz jej zmianą tj. Uchwałą nr III/10/10 Rady Gminy Warta Bolesławiecka z dnia 14 grudnia 2010r. w sprawie zmiany uchwały nr XXV/158/09 Rady Gminy w Warcie Bolesławieckiej.

Wobec powyższego proszę, jeśli są Państwo zainteresowani dalszym użytkowaniem przedmiotowego gruntu, o złożenie w Urzędzie Gminy Warta Bolesławiecka wniosków w sprawie zawarcia umów dzierżawy w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 2011r. We wniosku należy opisać przedmiot dzierżawy tj. numer ogródka działkowego, jego powierzchnię oraz czas na jaki wnioskuje Państwo o dzierżawę (maksymalnie do 3 lat), a także wskazać odpowiedni cel dzierżawy. Wzór wniosku dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Gminy Warta Bolesławiecka lub bezpośrednio u pracownika merytorycznie prowadzącego sprawę, w pokoju nr 15 w siedzibie Urzędu Gminy.

W przypadku nie złożenia stosownego wniosku, a więc braku zainteresowania dalszym użytkowaniem nieruchomości ze strony dotychczasowych użytkowników, tutęjszy urząd roz dysponuje prawo użytkowania tego terenu zgodnie z posiadanymi uprawnieniami.

## Dlaczego jednomandatowe okręgi wyborcze (JOW)?

Chcemy doprowadzić do tego, żeby posłów do Sejmu wybierało się tak, jak robią to Brytyjczycy, Kanadyjczycy, Amerykanie, Hindusi i wiele innych krajów: chcemy, żeby w okręgu wyborczym o wielkości przeciętnego polskiego powiatu (ok. 80 tysięcy mieszkańców) wybierano tylko jednego posła - tego, który uzyska najwięcej głosów wyborców w tym okręgu. Domagamy się przy tym, żeby - tak jak w USA, UK, Kanadzie - kandydatem mógł być każdy obywatel, a nie tylko ludzie mianowani przez jakichś partyjnych liderów. Tego wymaga obywatelskie prawo do kandydowania, a więc tzw. bierne prawo wyborcze. TAM każdy obywatel takie prawo posiada i może z niego skorzystać - w Polsce takie prawo zapisane jest tylko w Konstytucji, natomiast obecna ordynacja wyborcza korzystanie z tego prawa uniemożliwia.

Ordynacja wyborcza w Polsce nie tylko pozbawia nas prawa do kandydowania, ale jest skomplikowana i powszechnie niezrozumiana. To w wyniku tych komplikacji i chytrych zapisów, matematycznych przebiegów d'Hondta czy Sainte-Lague, do Sejmu dostają się ludzie wyborcom kompletnie nieznani. W polskim Sejmie ok. 2/3 posłów to ludzie, na których głosowało nie więcej niż 1% (jeden na stu) wyborców z ich okręgów. Dostali się do Sejmu, bo tak sobie życzyli ich partyjni wodzowie, nie więc dziwnego, że nie czują się oni odpowiedzialni przed wyborcami, a jedynie prześcigają się w lizusostwie wobec tych, którzy ich na listy wyborcze wpisali.

Jak wygląda kartka wyborcza polskiego wyborcy? To mała broszura, zawierająca kilkaset nikomu nieznanych nazwisk, a z tej listy trzeba zaznaczyć tylko jedno nazwisko. Te krzyżyki wyborcy stawiają najczęściej w sposób przypadkowy, nie mieli bowiem okazji dowiedzieć się kim jest 99% umieszczonych na liście.

Inaczej jest w Wielkiej Brytanii czy Kanadzie: kartka do głosowania zawiera, przeciętnie, pięć (5, a nie 500 jak bywa w Polsce!) i są to wszyscy ludzie, o których wyborcy coś sensownego wiedzą. Wtedy wybór jest prosty, sensowny i naturalny. Wyniki wyborów są znane już w kilka godzin po głosowaniu, nie trzeba czekać tygodniami, aż wszystkie komisje wyborcze - obwodowe, okręgowe i centralne wszystko po kilka razy policzą. Zresztą w Anglii czy Kanadzie tych komisji po prostu nie ma! Nie ma centralnej komisji, nie ma komisji okręgowych! Okazuje się, że można się bez nich świetnie obejść! Głosy liczy się od razu, na miejscu i PUBLICZNIE! Przy liczeniu głosów obecni mogą być wszyscy, kandydaci i ich rodziny, sąsiedzi, telewizje i prasa. Wszystko dzieje się na oczach obywateli i pod ich kontrolą. Po podliczeniu głosów sędzia - komisarz wyborczy - ogłasza wynik i jest wybrany poseł! W Polsce głosy liczy się wielokrotnie, w zamknięciu, bez dostępu obywateli, przesyła z miejsca na miejsce, co tworzy okazję do nadużyć i oszustw.

Jak widać na przykładzie wymienionych krajów, taki system wyborczy wyłania posłów odpowiedzialnych przed swoimi wyborcami, ale także tworzy silny rząd i silne państwo. Natomiast wybory z list partyjnych, to nieustające kłótnie i awantury, to państwo, które jest rachityczne i słabe, to rząd, który nie cieszy się poparciem obywateli.

Prof. Jerzy Przystawa  
*Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych*

# ZASADY SEGREGACJI ODPADÓW

## POJEMNIK NA PAPIER

### .....→ Tu wrzucam

- gazety, czasopisma, papier szkolny i biurowy, reklamy
- zeszyty, książki, broszury
- torebki i worki papierowe, papier pakowy
- tekturę i kartony
- wielomateriałowe opakowania po napojach, sokach, mlekach



### Tu nie wrzucam

- \* torebek foliowych, kalki, tapet
- \* papieru zatłuszczonego, woskowanego, powlekanego folią
- \* ręczników i chusteczek jednorazowych
- \* opakowania po margarynie, maśle, jogurtach, smalcu
- \* papierów higienicznych, pieluch, podasek, torebek z odkurzacza
- \* worków po cementzie, wapnie oraz opakowań z zawartością żywności

## POJEMNIK NA PLASTIK

### .....→ Tu wrzucam

- puste butelki plastikowe po różnych napojach - **nie zakręcone - zgniecione**
- opakowania po chemii gospodarczej po: kosmetykach i środkach czystości (np. szamponach, płynach do prania, płukania, kąpieli)
- folie, torebki plastikowe, zabawki plastikowe, plastikowe zakrętki
- plastikowe opakowania po żywności (np. butelki, kubki po produktach mlecznych, koszyczki i tacki po owocach)
- aluminiowe puszki po napojach
- metalowe puszki po konserwach, art. spożywczych, metale żelazne i nieżelazne



### Tu nie wrzucam

- \* pojemników po środkach chemicznych (farbach, lakierach)
- \* tworzyw piankowych i styropianu
- \* opakowań po olejach spożywczych i silnikowych, smarach, płynach chłodzących, wiaderkach po farbach, szczoteczki do zębów itp.
- \* opakowań po nawozach, środkach chwastobójczych i owadobójczych

## POJEMNIK NA SZKŁO

### .....→ Tu wrzucam

- butelki szklane, opakowania po napojach, sokach, żywności

- butelki po alkoholu, artykułach spożywczych, szklane opakowania po kosmetykach
- słoiki po dżemach, przecierach - **czyste**



### Tu nie wrzucam

- \* szyby, luster, szkła zbrojonego
- \* naczyń żaroodpornych, świetlówek, żarówek
- \* porcelany, ceramiki, fajansu, kryształu, doniczek, zniczy
- \* opakowań po lekarstwach, termometrów, strzykawek

## POJEMNIK NA BIO

### .....→ Tu wrzucam

- liście, patyki, ściętą trawę
- suchy chleb, wyroby piekarskie
- odpady z kory i drewna, płyty wiórowe, fornity
- papier zatłuszczony, wytłaczanki po jajkach
- ręczniki i chusteczki jednorazowe
- organikę z ogrodu przydomowego



### Tu nie wrzucam

- \* resztek z posiłków zwłaszcza w postaci ciekłej
- \* mięsa, ryb, serów, obierków z ziemniaków, cebuli itp.
- \* tworzyw sztucznych, szkła, metali

### Pozostałe odpady tzw. balast wrzucamy do pojemnika na odpady komunalne

Sprzęt wielkogabarytowy oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny w tym: żarówki, świetłówki, baterie, neonówki - odbierane są niezależnie w określonych terminach przez Zakład lub dostarczane są przez wytwarzającego i przyjmowane są na terenie Zakładu w Lubkowie od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00

Pojemniki z odpadami należy wystawiać w dniu odbioru przy chodniku lub koronie drogi





Powiatowy Urząd Pracy  
w Bolesławcu  
ul. Obrońców Helu 10, 59-700 Bolesławiec  
tel./fax 75 732 66 01 do 04



Bolesławiec, dnia 05.04.2011

## INFORMACJA

Powiatowy Urząd Pracy w Bolesławcu organizuje *Lokalne Targi Pracy*, które odbędą się w dniu **27.04.2011** w godzinach od 10:00 do 13.00 w **Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. mjr Henryka Sucharskiego przy ul. Komuny Paryskiej 6 w Bolesławcu**.

W Targach będą brały udział następujące firmy:

- ✓ P.H.U „Grażka” Grażyna Łuków,
- ✓ Textil Bolesławiec sp. z o.o.,
- ✓ Horman Legnica sp. z o.o.,
- ✓ Guardian Automotive Poland sp. z o.o.,
- ✓ Firma Usługowo - Handlowa BEA Restauracja McDonald's,
- ✓ Wojskowa Komenda Uzupełnień
- ✓ Usługi Ogólnobudowlane ŻURAW
- ✓ Zieleń Plan
- ✓ Jednostka Wojskowa 23 Brygada Artylerii z Bolesławca
- ✓ Jednostka Wojskowa numer 2399 ze Świątoszowa
- ✓ PPUH BOLBAR Sp. z o.o.
- ✓ Przedsiębiorstwo Budowlane INTER-BAUPOL
- ✓ IMPEL CEANING
- ✓ Centrum Edukacji i Pracy OHP

## KONKURSY RECYTATORSKIE W BIBLIOTEKACH

Dnia 18 marca 2011 roku w Bibliotece Publicznej im. Adama Mickiewicza w Raciborowicach odbył się konkurs recytatorski "W świetle poezji Juliana Tuwima". W konkursie wzięli udział uczniowie klasy III, gdzie wychowawcą klasy jest Pani Irena Dombaj. Konkurs odbył się w trzech etapach:

I etap - rozwiązanie testu o autorze i jego wierszach,

II etap - prace plastyczne na temat wierszy Juliana Tuwima,

III etap - piękna recytacja wierszy Juliana Tuwima.

Laureatami zostali:

1. **Marcel Jurczak.**
2. **Michał Stempak.**
3. **Klaudia Nicka.**
4. **Dominika Mosiądz.**
5. **Wiktoria Gola.**

Wszyscy uczniowie otrzymali nagrody rzeczowe, dyplomy, a także poczęstunek zafundowany przez Radę Rodziców.



Uczestnicy konkursu w Bibliotece w Raciborowicach wraz z wychowawcą klasy Panią Ireną Dombaj.

Dnia 23 marca 2011 roku w Bibliotece Publicznej w Iwinach odbył się konkurs recytatorski "Znamy wiersze Juliana Tuwima". W konkursie wzięli udział uczniowie klasy II ze Szkoły Podstawowej im. Pionierów Polskiej Miedzi w Iwinach, gdzie wychowawcą klasy jest Pani Renata Piętka.

Uczniowie recytowali wiersze Juliana Tuwima, a także malowali rysunki przedstawiające dany wiersz. Odpowiadali również na pytania związane z wierszami Juliana Tuwima. Laureatami konkursu zostali: Kinga Motyka, Laura Olbrycht i Michał Siok. Wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy.



Uczestnicy konkursu w Bibliotece w Iwinach wraz z organizatorem Panią Stellą Skibą (pierwsza z lewej) oraz wychowawcą klasy Panią Renatą Piętką (pierwsza z prawej).



"Książka i możliwość czytania, to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji".

M. Dąbrowska

## II GMINNY KONKURS MŁODYCH RECENZENTÓW

### REGULAMIN KONKURSU

**Organizator:** Gminne Centrum Kultury- Biblioteka Publiczna Warta Bolesławiecka

#### Cel konkursu:

Rozwijanie czytelnictwa dzieci i młodzieży

Kształtowanie kultury literackiej uczniów

Rozwijanie wrażliwości estetycznej młodych twórców

#### Zasady uczestnictwa w konkursie:

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjum.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie prac w jednej z kategorii:

- literackiej

- plastycznej

1. Prace plastyczne powinny być plakatem promującym ilustracją do wybranej książki.

2. Praca literacka powinna być recenzją przeczytanej książki.

3. Nadsyłane prace nie mogą być dotychczas publikowane, ani nagradzane w innych konkursach.

4. Organizatorzy nie zwracają nadesłanych tekstów literackich i prac plastycznych.

5. Prace plastyczne i teksty literackie powinny zawierać imię, klasę, szkołę, adres domowy i telefon autora.

6. Prace nie podpisane oraz nieczytelne nie będą brane pod uwagę.

#### Terminy:

Termin nadsyłania prac upływa 15 maja 2011 roku.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród będzie miało miejsce w czasie Gminnego Dnia Dziecka w czerwcu 2011r.

#### Postanowienia ogólne:

1. O wynikach konkursu laureaci zostaną powiadomieni listownie i zaproszeni na uroczystość wręczenia nagród.

2. W sprawach spornych ostateczne decyzje należą do organizatorów.

#### Kontakt:

Prace należy nadsyłać lub dostarczyć osobiście na adres:

Gminne Centrum Kultury  
Warta Bolesławiecka 29 b  
59-720 Raciborowice Górne

Osoba do kontaktu:

Anna Skiba - wicedyrektor GCK

Telefon 757310171





## AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ im. H. SIENKIEWICZA w RACIBOROWICACH DOLNYCH



Dnia 21 marca 2011r. uczniowie Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Raciborowicach Dolnych tradycyjnie witali wiosnę. W tym roku dzień integracji przebiegał pod hasłem: **"Grzecznie i bezpiecznie"**. Został wybrany król i królowa grzeczności. Wykonano również wiosenne transparenty. Wszyscy



świetnie się bawili, było barwnie i kolorowo, nie zabrakło też pieczonych kielbasek przygotowanych przez radę rodziców.



W tym roku szkolnym po raz dziesiąty odbył się Powiatowy Konkurs Matematyczny klas III **"W krainie liczb"**. Gościliśmy 45 uczniów z dwudziestu szkół powiatu bolesławieckiego. Konkurs organizowany był we współpracy PCiKK w Bolesławcu pod opieką metodyka p. Janiny Huterskiej-Góreckiej.



Współpraca z regionalnym artystą panem Waldemarem Wnęk-Siewieskim z Tylicz spód



Zgorzelca zaowocowała drugimi zajęciami plastycznymi. 1 kwietnia 2011r. w świetlicy szkolnej odbyły się warsztaty twórcze **"Gli-nolepienie"** dla uczniów klas 0 -IV. Motywem przewodnim lepienia w glinie była Wielkanoc.



W Szkole Podstawowej w Raciborowicach Dolnych w ramach projektu „Pracownia przyrodnicza w każdej gminie” powstał nowoczesny gabinet przyrodniczy. Jest on powiązany z przygotowanymi innymi projektami, w których uczestniczymy: "Szkolenie nauczycieli w zakresie rozwijania kompetencji kluczowych uczniów" oraz "Dolnośląska szkoła liderem projekcyjnych zmian w polskim systemie oświaty".



Dotychczas dostarczono do placówki sprzęt, który pozwoli na przeprowadzenie większości doświadczeń przewidzianych w ramach programu nauczania przyrody, wizualizację przebiegu eksperymentów oraz efektywne sprawdzanie wiedzy uczniów. Jest to między innymi: tablica interaktywna z podstawą jezdnią i projektorem, 7 komputerów z oprogramowaniem, wizualizer, system umożliwia-

jący testowanie wiedzy i umiejętności uczniów, elektroniczne plansze poglądowe, aparat cyfrowy, mikroskopy oraz szereg zestawów do przeprowadzania badań środowiska naturalnego. Dzięki inwestycji uczniowie mogą w ciekawy sposób rozwijać swoje zainteresowania przyrodnicze. Z pracowni tej korzystają przede wszystkim uczniowie w zakresie re-



alizacji podstawy programowej z przedmiotu przyroda.

W ramach projektu "Dolnośląska szkoła liderem projekcyjnych zmian w polskim systemie oświaty"

- 44 uczniów bierze udział w 4 zajęciach pozalekcyjnych: zajęcia dydaktyczno- wyrównawcze z matematyki, koło matematyczno - przyrodnicze, koło informatyczne;
- 12 uczniów jest objętych opieką pedagogiczną - psychologiczną tutora;

- uczestnicy kół mają możliwość wzięcia udziału w 3 wycieczkach dydaktycznych po terenie Dolnego Śląska. Odbyły się już dwie wycieczki jednodniowe oraz wycieczka dwudniowa do Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego. Łącznie z wyjazdu skorzystało 60 uczniów klas IV-VI. Zorganizowano też jeden



z trzech wyjazdów na warsztaty w Multi-centrum w Jeleniej Górze.





# TRADYCJE WIELKANOCNE

Uroczyste śniadanie wielkanocne poprzedza ceremonia dzielenia się poświęconym jajkiem oraz serdeczne życzenia radości, zdrowia i szczęścia w życiu rodzinnym, które składają sobie nawzajem uczestnicy święconego. Dzielenie się jajkiem przypomina przełamywanie opłatka na początku wieczery wigilijnej i wyraża - podobnie jak obrzęd bożonarodzeniowy - przyjaźń, miłość i życzliwość uczestników wielkanocnej biesiady, a ponadto rzadko kiedy świadomie wypowiedziane życzenia płodności.

Bogata, różnorodna, czasem wewnętrznie sprzeczna jest symbolika jajka. W wielu kulturach uważano, że ma ono wspólny rytm ze światem i wszechświatem, ze Słońcem, Ziemią, siłą życiową, płodnością, odrodzeniem, zmartwychwstaniem, kojarzono je z powrotem wiosny, poczuciem bezpieczeństwa, domem, gniazdem, ale także uważano za więzienie, z którego pisklę uwalnia się rozbijając dziobem skorupkę. U wielu ludów na różnych kontynentach jajka używano w magii leczniczej i oczyszczającej, często wykorzystywano do rozmaitych zabiegów służących ochronie człowieka przed szeroko rozumianym złem oraz występowało we wszelkich rytuałach mających na celu wyzwolenie lub wzmocnienie sił vitalnych.

Wśród najstarszych i najbardziej rozpowszechnionych symboli są narodziny świata z jaja wyłaniającego się z chaosu. W mitach śródziemnomorskich jajo oznacza nieboskłon złożony z siedmiu sfer. Fiński epos Kalewala upatruje początku wszechświata w sześciu złotych jajach. Jednakże mityczna genealogia świata nie wyczerpywała symboliki początku.

W poetyce normatywnej pojęcie "od jaja" - ab ovo pojawia się za sprawą Horacego, który w swojej Sztuce poetyckiej chwali Homera za to, że w Iliadzie przystąpił od razu do sedna sprawy, do gniewu Achillesa. Łaciński zwrot z zakresu sztuki kulinarnej czy zwyczajów biesiadnych: ab ovo usque ad mala przypomina o jajku podawanym na początku posiłku: "od jajka do jabłek", czyli - od zakąski do deseru.

Jajko odgrywa ważną rolę w wierzeniach religijnych jako symbol zmartwychwstania. W niektórych grobowcach antycznych umieszczano posążki Dionizosa trzymającego w dłoni jajko oznaczające powrót do życia, wkładano jajka do grobowców egipskich i katakumb rzymskich.

Najstarsze pisanki znaleziono podczas prac wykopaliskowych na terenie sumeryjskiej Mezopotamii. Malowanie jajek znane było w czasach cesarstwa rzymskiego. Wzmiankują o tym zwyczajowi Owidiusz, Pliniusz i Juwenalis. U nas zaś - jak pisze Kadłubek charakteryzując wewnętrzną sytuację polityczną kraju - "Polacy z dawien dawna (...) bawili się z panami swymi jak z malowanymi jajkami". Owa zabawa, nazywana "na wybitki", "w bitki" lub "walatka", polegała na uderzaniu jednej pisanki o drugą - wygrywał ten, kto stłukł jajko przeciwnika. "Zwyczaj malowania jaj wielkanocnych był powszechny w narodzie" - pisze Gloger w Encyklopedii staropolskiej i podaje różne sposoby, do dziś zresztą stosowane, przygotowywania pisanek i kraszanek. "Farbują jaja w brezylii czerwonej i sinej, w odwarze z łupin cebuli, z kory dzikiej jabłoni, listków kwiatu malwy, kory olszowej, z robaczek czerwem zwanych, w szafranie, krokoszku itd. Rysują jajko rozpuszczonym woskiem, aby farba miejsc powoskowanych nie pokryła. Rysowanie zowią "pisanie", stąd nazwa "pisanki", tak jak dawnych "dzbanów pisanych" (...). Upowszechnione desenie mają swe nazwy od wzorów i podobieństw, rysują więc w gałązki, w drabinki, w wiatraczki, w jabłuszka, w serduszka, w kurze łapki itd. Jako narzędzi do pisania używają szpilek, igieł, kozików, szydeł, słomek i drewniełek".

Zdobieniem jajek zajmowały się dawniej tylko kobiety i to nie wszystkie; np. jeśli któraś w tym czasie była "nieczysta", nie powinna wykonywać pisanek. Na Podlasiu, w niektórych wsiach, kobiety "piszące" jajka zbierały się w jednej izbie, do której wzbraniano wstępu innym, zwłaszcza mężczyznom. Gdy któryś z nich przypadkiem czy celowo wszedł do wnętrza, kobiety wypędzały go i zacierały ślady po intruzie spluwając ukradkiem lub rzucając za siebie odrobinę soli. We wsiach jeszcze dalej ku wschodowi

leżących odczyniano urok, który mógł rzucić mężczyzna, posypując solą pisanki i jajka jeszcze nie ozdobione, a także przybory do "pisanie". - "Sól tobie w oczach, kamień w zębach - szeptały kobiety. - Jak ziemia woskowi nie szkodzi, tak twoje oczy niech nie szkodzą pisankom".

Malowane lub kraszone jajka otrzymywali najpierw członkowie rodziny oraz dzieci chrzestne, a później, w tygodniu po Wielkanocy - osoby zaprzyjaźnione. Podarowanie pisanki chłopcu czy dziewczynie poczytywano za dowód sympatii. "Dorastający chłopak - czytamy w relacji sprzed wieku - poczuwszy wolę bożą do którejś z dziewcząt, czeka uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego; wtedy wyraża jej swoje uczucia miłosne przez doręczenie pisanki. Jeżeli dziewczyna przyjmie pisanek i w zamian da swoją, to każe tym się domyślać, że będzie wzajemną. Trzyma się jednak z dala, jeżeli jest przeznaczone, dopóki nie zmiarkuje, że chłopak ma uczciwe zamiary. Nawiązane tym sposobem miłości kończą się często małżeństwem" ("Wisła" 1897, t. XI).

Pisankami obdarowywano nie tylko żywych, lecz także zmarłych, dając w ten sposób wyraz pamięci o przodkach i - być może nie całkiem świadomie - nawiązując do prastarych wierzeń, które każały upatrywać w jajku załączka życia i jego potencji, a więc możliwości odrodzenia, ciągłości trwania. Stąd pisanki na cmentarzach, głównie prawosławnych, składane tam w drugą Niedzielę Wielkanocną. Prawdopodobnie jedną z form takiego właśnie obrzędu zaduszkowego była pierwotnie krakowska Rękawka. Gloger nie miał co do tego wątpliwości, skoro w Encyklopedii staropolskiej napisał: "Corocznie w dniu trzecim świąt Wielkanocnych, po południu, śpieszą gromadnie mieszkańcy Krakowa za Wisłę, na wzgórze zwane Krzemionkami, przy potężnej mogile Krakusa, i tłumowi biednych chłopców czepiających się na pochyłości, rzucając z wyżyny: bułki, chleb, pierniki, jabłka, orzechy i jaja wielkanocne. Dawniej zwyczaj ten wyglądał inaczej, gdyż ubodzy schodzili się pod górę lub mogiłę Krakusa, a mieszczanie rozdawali im obfite resztki święconego. (...) Rękawka jest pamiątką starożytnego polsko-słowiańskiej stypy pogrzebowej, czyli ugoszczenia ludu, zebranego na obrzęd pogrzebowy Krakusa dla usypiania mu potężnej mogiły. Sypano ją rękami, noszono ziemię rękawami, a "rękawka" oznacza górę z ziemi, rękami usypaną".

Jeszcze po pięciu wiekach od przyjęcia chrześcijaństwa mieszkańcy Krakowa i okolic przybywali na wiosnę pod kopiec nazywany Rękawką, aby - według relacji Stanisława Sarnickiego w Księgach Hetmańskich z około 1475 roku - sadzić drzewka, palić ogniska, brać udział w igrzyskach i zawodach szermierczych. Uczestnicy obrzędu zakopywali u podnóża wzniesienia drobne pieniądze. Tylko w naszym stuleciu pod darnią Kopca Krakusa odkryto 28 monet, z których najstarsza to trzeciak koronny Władysław Jagiełło, a najmłodsza pochodzi z czasów współczesnych.

Dotychczas nie wyjaśniono przekonująco pochodzenia nazwy "Rękawka" oznaczającej domniemaną mogiłę. Przyjmuje się na ogół, także w opracowaniach naukowych, wersję pochodzącą z dzieła E. H. Pruszcza Klejnoty Stołecznego Miasta Krakowa..., wydanego po raz pierwszy w 1647 roku, zbieżną z przytoczoną wyżej informacją Encyklopedii staropolskiej. Obdarowywanie biednych żywnością nosi znamię stypy pogrzebowej urządzonej podczas wiosennego wspomnienia zmarłych. Zdaniem

cracovianisty J. Łepkowskiego, "jajecznicza i jaja przy tych uroczystościach na mogiłach, a tłuczenie jaj i tarzanie ich po kurhanach, jest w obrzędach owych koniecznością nieodzowną".

Obecnie zwyczaj Rękawki, podobnie jak urządzenie w Poniedziałek Wielkanocny na krakowskim Zwierzyńcu Emaus, przypomina tradycyjny odpust odbywający się wśród kramów, gdzie można kupić słodycze, serduszka, tandetne pamiątki i zabawki, piscozki, fujarki, poprobować swoich umiejętności na strzelnicach i szybować na karuzeli.

Fragmenty książki Józefa Smosarskiego "Świętowanie doroczne w Polsce".





# WIELKANOCNE WRÓŻBY

Wielkanocne święta przypadają w tym samym czasie co pradawne obchody wiosennego przesilenia. Wiele obyczajów wywodzi się z wcześniejszych rytuałów pogańskich. Podobnie jak kiedyś czci się ogień, wodę i nowe życie, symbolizowane przez jajko i młode rośliny.

W Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę woda miała moc magiczną. Potwierdzało to święcenie w Wielką Sobotę wody przynoszonej przez wierzniaków i kropienie nią potem domowników, zwierząt, domu oraz zabudowań gospodarskich. Wiara w moc wody święconej w Wielką Sobotę była i jest nadal bardzo silna. Przywracała zdrowie chorym, była konieczna przy błogosławieństwie nowożeńców i noworodków, a nawet do pokropienia zbóż i ziemniaków przed siewem i sadzeniem.

Wierzono do niedawna, że w Wielki Czwartek po zmroku lub w Wielki Piątek o świcie konieczne należy wykąpać się w rzece lub w jeziorze, nawet jeśli jest jeszcze bardzo zimno, gdyż taka kąpiel zapewni urodę i gładkość skóry, a także ochronę przed złem.

W Wielki Czwartek do domu przychodzili ubożęta - dobre duszki sprzyjające gospodarzom. Jako że przybywały też i dusze zmarłych, w Wielki Czwartek i Wielki Piątek nie wolno było rozpalać ognia w piecu. Jedzono więc postne potrawy przygotowane wcześniej.

Ogień był niezbędny nie tylko do ogrzania się i ugotowania jadła, lecz także do oczyszczenia od złych mocy. W Wielką Środę na granicy wsi rozpalano siedem ognisk, by ogień symbolicznie ochronił domostwa od pożaru. Zanim dogasły, zabierano z nich szczapy i przenoszono nimi zarzewie do domów, gdzie rozpalano na nowo wygaszone wcześniej paleniska, odradzając w ten sposób ochronną moc domowego ogniska.

W Wielką Sobotę niesiono do kościoła święconkę. Były to nie jak dziś małe koszyczki, ale kosze, w których mieścił się m.in. bochen chleba. Gdy gospodynie wyłożyły bochny do święcenia, liczono, ile wśród nich jest przypalonych. Jeżeli było takich więcej niż 24, wróżyło to skwarne lato.

Święcone jadło miało wielką moc, nie wyrzucano nawet kości. Dane psu chroniły go przed wściekłością.

## Palmy wielkanocne

Palma wielkanocna to nie tylko akcent zdobniczy kojarzący się ze świętami - przypisywano jej bowiem ogromną moc magiczną, a dzięki swemu działaniu była "dobra na wszystko".

Najkorzystniejsze było działanie palm wykonanych z gałązek młodej wierzby, ustrójonych kwiatami, ziołami, kłosami. Wierzbę nazywano rośliną "miłującą życie", jej żywotność i siła napawały optymizmem, więc w symboliczny sposób starano się przekazać jej energię ludziom i zwierzętom. Wierzba jako pierwsza wypuszcza wiosną pączki, rośnie szybciej niż inne krzewy, a w dodatku potrafi się rozwijać nawet w złych warunkach. Zapędzano więc pod nią zwierzęta, by przejęły choć trochę jej płodności.

Po poświęceniu palmy w kościele wracano z nią uroczysto do domu, a tam uderzano lub dotykano się palmą, by przekazać sobie nawzajem jej moc. Dziewczętom palmowe smagnięcia miały dodawać urody, chłopcom - dzielności i siły. Wymawiano przy tym formułkę: "Nie ja biję, wierzba bije", aby przypadkiem ktoś nie zechciał odpłacić smagającemu za zbyt bolesne "życzenia". Gospodarz uderzał palmą trzy razy w każdy węgiel domu - miało go to uchronić od biedy. Aby uchronić się przed bólami gardła, połykano bazie; chroniło to też od uroku i wzmacniało ciało. Po święconą palmę zatykano za święty obraz, gdzie czuwała nad domem aż do następnej Wielkanocy. Chroniła gospodarstwo od pioruna i pożaru, osłaniała zasiewy przed złą pogodą, a ludzi i zwierzęta przed chorobami. Ustawiona w czasie burzy przy kominie zagradzała błyskawicę drogę do domu. Krowy wypędzane po raz pierwszy wiosną na pastwisko gładzono palmami po karkach, błogosławiąc je w ten sposób i "czarując", by się dobrze chowały.

Z gałązek wyciągniętych z palm wykonywano małe krzyżyki, które wtykano w pierwszą bruzdę podczas orki.

Gałązka z palmy włożona do ula chroniła pszczoły i pomagała im zebrać dużo miodu oraz zdrowo się rozmnażać.

Rybacy wpłatali wierzbową gałązkę z palmy w swoje sieci, aby czarownice nie zabierały im połowu.

Jeżeli udało się wykonać długą palmę (u Kurpiów sięgały nawet do siedmiu metrów), wróżyło to długie i szczęśliwe życie temu, kto ją zrobił, a jego dzieciom przynosiło wysoki wzrost i dobre zdrowie. Im piękniej przystrojona była palma, tym dzieci miały być ładniejsze.

Wierzono też, że w Niedzielę Palmową ziemia otwiera się i ukazuje zakopane skarby. Niestety, na zbyt krótko, by ludzie zdołali je wydobyć.

## Pisanki - szczęście zamknięte w skorupkach

Zdobione świąteczne jajka to tradycja starsza niż chrześcijaństwo. Pojawiały się u Persów, Chińczyków i Fenicjan. Najwcześniejsze znalezione na terenie Polski pochodzą z X w., ale prawdopodobnie Słowianie wcześniej znali kult jajka jako symbolu odradzającego się życia. Choć z jajkiem wiąże się wiele przesądów i zwyczajów, w których nie zawsze pełni ono rolę pozytywną, jajka święcone przynoszą samo dobro, a odkąd znajdują się w domu, sprowadzają pod dach szczęście.

Podzielenie się święconym jajkiem z bliskimi umacnia więzi i broni rodzinę przed złymi wpływami z zewnątrz, zapewnia jej też nowe siły vitalne i zdrowie.

Dotykanie zwierząt gospodarskich święconym jajkiem chroni je przed chorobami i urokami. Moc święconego jajka jest tak silna i dobroczynna, że nawet skorupki pełnią ważną rolę w świątecznych rytuałach domowych. Jeżeli kury dostaną do zjedzenia skorupki po święconych jajkach, dobrze się niosą i nie gubią jajek. Zgniecione skorupki rozsypywano wokół domu, by zapewnić mu ochronę, zakopywano w narożnikach pól, żeby zwiększyć urodzaj, a nawet przyczepiano do drzwi wejściowych, aby przyczyniały się do spokoju domowników.

Woda po gotowaniu jaj na pisanki to także substancja o dobroczynnym działaniu - umycie się nią zapewniało urodę dziewczętom, a chorym przywracało zdrowie. Woda z pokruszonymi skorupkami święconego jajka była uważana za lek na ból zębów.

## Jajeczne wróżby miłosne

Gdy na stole znajdzie się parzysta liczba jajek święconych, pannie wróży to rychłe zamążpójście.

Obdarowywanie się święconym jajkiem przez zakochanych wróżyło im udany związek, pomyślność, potomstwo.

Panna pragnąca zachwycić ukochanego pocierała jajkiem pomalowanym na czerwono części ciała, którymi chciała go oczarować najsilniej. Potem tłukła skorupkę i jajko przelewała przez ułożone na krzyż patyczki, najlepiej brzozone. Skorupkę z pisanki należało teraz utrzeć na proszek, który - dosypany do potrawy - działał cuda i wzbudzał płomienne uczucie chłopaka.

Na Wołyniu istniał zwyczaj, wedle którego w wielkanocną niedzielę kawaler mógł ofiarować pannie pisankę, mówiąc: "Chrystus zmartwychwstał", i trzykrotnie ją pocałować.

## Śmigus-dyngus, czyli pomyślność na mokro

Oblewanie się nawzajem wodą w poniedziałek wielkanocny (nazywany z tej okazji Świętym Lejkim) to również zwyczaj stary i wywodzący się najprawdopodobniej z obrzędów związanych z wiarą w dobroczynne właściwości wody. Był przy tym i jest doskonałą zabawą dla całej rodziny, a także okazją dla psotników, by płać figle... w zgodzie z ludową tradycją. Polewano się różnie, na dworach paroma kropelkami wody perfumowanej, na wsiach wiadrami i konewkami. Niejedna panna została nawet wepchnięta do rzeki czy koryta z wodą. Mimo pisków i wrzasków dziewczęta nie narzekały, że je oblewano. Wierzono bowiem powszechnie, że woda w wielkanocny poniedziałek "przyda licu gładkości i rumieńca". Ponadto liczba kawalerów, uganiających się za dziewczyną z wiadrami, świadczyła o jej atrakcyjności. Gospodarze również nie zabraniali oblewania swoich córek, bo dla ojca przemoczenie córki do suchej nitki wróżyło urodzaj i pożytek z gospodarskich zwierząt. Znacznie wzrastały też szanse panienki na korzystne zamążpójście. Nie trzeba było się wstydzić mokrego ubrania; wstydziły się te panny, których nikt nie chciał oblewać!

Chłopcy starali się polać wodą jak najwięcej dziewcząt, by zapewnić sobie pomyślny rok, a ten, który nie zdołał oblać żadnej, był uważany za pechowca. Przez cały rok robota miała mu się nie darzyć, zostawał też złośliwie okrzyknięty "babskim królem".

Wiara w dobroczynną moc polewania wodą była tak silna, że dziewczyny same polewały skrzynie ze swoją ślubną wyprawą, żeby dobytek przybywało.

Fragment książki Doroty Strukowskiej "Wróżby na trzecie tysiąclecie" Wydawnictwa ASTRUM Wrocław 2001



## I Mistrzostwa Polski ESA WWI i WWII 07.05.2011 w Warcie Bolesławieckiej\*

Po raz kolejny w Polsce i po raz pierwszy w Warcie Bolesławieckiej zmierzą się najlepsi modelarze modeli latających zdalnie sterowanych z całego kraju. 7-go maja 2011 na boisku GKS w Warcie Bolesławieckiej odbędą się I Mistrzostwa Polski w Walkach Powietrznych Modeli Elektrycznych (ESA - Electric Simply Aircombat) w kategorii I Wojna Światowa oraz II Wojna Światowa.

Celem zawodów jest przypomnienie walk powietrznych stoczonych podczas I i II wojny światowej, w interesującej dla widzów i emocjonującej dla uczestników zawodów formie rywalizacji sportowej oraz koleżeńskie spotkania pilotów modeli historycznych samolotów.

Harmonogram zawodów:

9:30 - 10:00 zapisy i rejestracja zawodników  
10:00 - 10:15 odprawa i rozpoczęcie zawodów  
10:30 - 11:45 - pierwsza runda WWI i WWII  
11:45 - 12:00 - pokaz modeli samolotów akrobacyjnych  
12:00 - 13:15 - druga runda WWI i WWII  
13:15 - 13:30 - pokaz modeli helikopterów  
13:30 - 14:45 - trzecia runda WWI i WWII  
14:45 - 15:00 - pokaz modeli samochodów  
15:00 - 15:30 - ogłoszenie składów finałowych oraz kontrola modeli finalistów  
15:30 - 15:45 - loty finałowe  
15:45 - 16:00 - zakończenie i rozdanie pucharów  
UWAGA! - harmonogram ten może ulec zmianie w zależności od liczby zawodników.



Podczas zawodów dostępny będzie symulator lotów dla wszystkich, którzy będą chcieli sprawdzić swoje siły przed wybraniem nowego hobby.

Dostępne będzie również stoisko z napojami chłodzącymi.

Dla tych, którzy pragną mocnych wrażeń istnieje możliwość wykupienia lotu prawdziwym helikopterem (max 3 osoby na lot)

### Gorąco zapraszamy do obejrzenia naszych zmagania.

Więcej informacji na temat walk powietrznych oraz zawodów na stronie: [www.aircombat.pl](http://www.aircombat.pl)

\* W przypadku mocnych opadów deszczu organizatorzy zastrzegają sobie prawo do przeniesienia imprezy na dzień 14 maja 2011 na teren boiska sportowego w Tomaszowie Bolesławieckim.

## GKS RACIBOROWICE ZAPRASZA NA :

**II TURNIEJ OLDBOJÓW  
O PUCHAR PREZESA GKS RACIBOROWICE**

STADION RACIBOROWICE, NIEDZIELA, 1 maja 2011 r.

## od godziny 13.00



ZAPRASZAMY NA ŚWIETNĄ ZABAWĘ Z UDZIAŁEM  
DRUŻYN : CEMENT RACIBOROWICE, OSP RACIBOROWICE,  
POLICJA WARTA, ALBUD RACIBOROWICE

W PROGRAMIE RÓWNIEŻ :

**SPRZEDAŻ CIASTA PRZEZ MŁODZIEŻ GIMNAZJALNĄ  
(ZYSKI PRZEZNACZONE NA WYCIECZKĘ SZKOLNĄ)**

GRILLOWANIE I BIESIADOWANIE  
Z PUBEM FIGARO,

### LIGA ORLIKA

Animator Orlika Jacek Kapecki zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w amatorskiej lidze orlika w piłkę nożną, siatkową i koszykówkę. W lidze startować mogą wszyscy chętni, bez podziału na kategorię wiekową i płeć, drużyny mogą być męskie, żeńskie lub mieszane. Liga rozpocznie się po zgłoszeniu się co najmniej 4 drużyn w każdej dyscyplinie. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 10 maja 2011 roku drogą mailową: [orlik.wb@interia.pl](mailto:orlik.wb@interia.pl) lub osobiście w siedzibie Orlika w Warcie Bolesławieckiej, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach 15.00.- 20.00. W zgłoszeniu należy podać nazwę drużyny dyscyplinę i liczbę zawodników. Szczegóły podane zostaną na stronie internetowej [www.gckwartabol.pl](http://www.gckwartabol.pl).

#### BIULETYN INFORMACYJNY GMINY WARTA BOLESŁAWIECKA

Wydawca: Urząd Gminy Warta Bolesławiecka 40c, 59-720 Raciborowice Górne,  
centrala telefoniczna: 75 738 95 97, 75 738 95 39, 75 738 95 73, fax 75 738 95 23,  
e-mail: [urzad@wartabol.pl](mailto:urzad@wartabol.pl)

Teksty: Zespół Redakcyjny. Zdjęcia: archiwum własne  
DTP i druk: PPU „UNIFOT” Andrzej Bobik, 59-225 Chojnów, ul. Okrzei 2,  
tel. 76 81 91 650, e-mail: [unifot@poczta.fm](mailto:unifot@poczta.fm)



# Biegowe Grand Prix Lubina

Już po raz drugi w miesiącach zimowych (od 8 stycznia do 6 marca 2011) odbył się cykl imprez biegowych pod nazwą „Biegowe Grand Prix Lubina”. Podobnie jak w zeszłym roku w rywalizacji wzięli udział zawodnicy UKS Tukan Iwiny. Tym razem cykl zawodów rozpoczął się nietypowo, bo biegiem organizowanym w Iwinach, który był bezpośrednio związany z działaniami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pod nazwą „Spacerek z Orkiestrą”. Kolejne biegi odbyły się już w Lubinie. Łącznie odbyło się 4 biegi przełajowe (od 4,5 km do 7,3 km) i 5 etap na bieżni kończący rywalizację tzw. Test Cooper'a (czyli bieg trwający 12 minut). Łącznie w biegach wzięło udział ponad 400 osób. Kategorie młodzieżowe zdominowali zawodnicy z Iwin. W kategorii M-16 wygrał Krzysztof Wieczorek przed Bartkiem Szeligą i młodszym z bratem Marcinem. W M-20 Marek Wojnowicz przed swoim młodszym bratem Mariuszem. W kategorii OPEN na trzecim miejscu uplasował się Wojtek Pachnik, zwycięzcą tej kategorii został zaprzyjaźniony z „Tukanami” Mariusz Tokarczyk z Legnicy. Wśród kobiet ponownie całe podium dla Iwin. Zwyciężyła Małgorzata Szeliga przed Angeliką Haniszewską i Dominiką Burdyną. Również K-16 „only for” Iwiny, pierwsza Dominika Kanikowska, druga Ola Pilarska i trzecia Paulina Rygiel. Najmłodszym sklasyfikowanym uczestnikiem całego cyklu był Staś Pachnik. Niespełna ośmioletni uczeń

pierwszej klasy Szkoły Podstawowej w Iwinach, pobiętną na 4,5 km w czasie 26:11, a w teście Coopera przebiegł 2315 m ! Ponieważ jednym z organizatorów biegów była Delegatura Sędziowska w Lubinie, przeprowadzono też klasyfikację wśród sędziów piłkarskich, tu też sukces naszego sędziego Waldemara Sochy.

Wielkie podziękowania za wspaniałą imprezę dla organizatorów, zwłaszcza dla kierownika zawodów Pana Marka Dłubały. Wzorowa organizacja, wspaniała atmosfera i super nagrody. Dzięki i do zobaczenia za rok.



Niektóre etapy odbywały się w mroźnej zimowej aurze (na prowadzeniu Wojtek Pachnik)



Najmłodszy uczestnik Biegowego Grand Prix Lubina Staś Pachnik



Najlepsze w II Biegowym Grand Prix Lubina:  
1. M. Szeliga; 2. A. Haniszewska; 3. D. Burdyna



Kategoria M-16:  
1. K. Wieczorek; 2. B. Szeliga; 3. M. Wieczorek



Kategoria K-16:  
1. D. Kanikowska; 2. A. Pilarska; 3. P. Rygiel



Najlepsi w kat.OPEN.  
Na trzecim miejscu W. Pachnik



Najlepsza ekipa II Biegowego Grand Prix Lubina UKS Tukan Iwiny





# Dolina Bobru

